

Temat: Wolność słowa? Informacja w PRL

Rodzaj materiału: scenariusz

Data publikacji: 2012-01-19

Obszar nauczania: IV etap edukacyjny

Czas: 45 minut

Treści nauczania zgodne z podstawą programową:

- **historia** (zakres podstawowy – uczeń charakteryzuje realia życia gospodarczego i społecznego PRL-u,
- **wiedza o społeczeństwie** (zakres podstawowy - uczeń bierze udział w debacie klasowej, szkolnej lub internetowej na temat wolności słowa lub innych praw i wolności).

Cele lekcji (po zajęciach uczeń potrafi):

- zdefiniować pojęcie drugiego obiegu,
- dostrzec różnice między dostępem do informacji w PRL-u a dzisiaj,
- określić formy ograniczania wolności słowa w PRL-u,
- przedstawić wagę informacji w świadomym uczestnictwie w życiu społecznym.

Przebieg lekcji:

1. Spytaj uczniów, jak obecnie wygląda dostęp do informacji przeciętnego Polaka:

- skąd czerpiemy informacje na temat tego, co dzieje się w świecie kultury i polityki zarówno w kraju, jak i poza jego granicami?
- czy są to informacje rzetelne? (co sprawia, że w nie wierzymy?)

Podziel tablicę na dwie części. W jednej części u góry napisz „PRL”, w drugiej „DZIS”. W części „DZIS” zapisuje źródła informacji, z których uczniowie czerpią wiedzę.

2. Podziel klasę na trzy grupy i poproś, by każda grupa zapoznała się z rozdanyimi tekstami (Załącznik 1) i zastanowiła nad pytaniami:

- do jakich źródeł sięgano, by uzyskać rzetelną informację w okresie PRL?
- kiedy było łatwiej o dostęp do rzetelnej informacji – dzisiaj czy wtedy?
- jaką rolę odegrała podziemna działalność wydawnictw?

3. Poproś uczniów, by wymienili źródła informacji, do jakich sięgano w PRL. Odpowiedzi zapisuj w części tablicy „PRL”, następnie poproś o udzielenie odpowiedzi na pozostałe pytania.

4. Po dyskusji poproś uczniów, aby odnosząc się do tego, co zostało powiedziane, spróbowali odpowiedzieć na pytania:

- co było przyczyną cenzurowania niektórych informacji i faktów – łamania wolności słowa?
- jakie jest znaczenie informacji we współczesnym świecie?

5. Przeczytaj uczniom fragment artykułu z obowiązującej w PRL Konstytucji z



dnia 22 lipca 1952 roku:

Art 71.

- 1. Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom wolność słowa, druku, zgromadzeń i wieców, pochodów i manifestacji.*
- 2. Urzeczywistnieniu tej wolności służy oddanie do użytku ludu pracującego i jego organizacji drukarni, zasobów papieru, gmachów publicznych i sal, środków łączności, radia oraz innych niezbędnych środków materialnych.*

Podaj przykłady, w których prawa te nie były respektowane (cenzura, aresztowania uczestników spotkań opozycyjnych, ograniczanie przydziału papieru niezbędnego do druku itd.).

6. Przeprowadź z uczniami „burzę mózgów” na temat innych przykładów łamania wszelkich praw człowieka w PRL.

7. Podsumuj lekcję. Zwróć uwagę na zapiski na tablicy – „DZIŚ”, „PRL” i wyniki burzy mózgów. Uświadom uczniom, że właśnie takiej rzeczywistości się przeciwstawiano na różne sposoby (np. drugi obieg). To właśnie dzięki odwadze wielu Polaków i ich determinacji mamy dostęp do wielu źródeł informacji, różnych perspektyw danego problemu i bez obaw możemy formułować i wygłaszać swoje opinie i sądy.

8. Zadaj uczniom pracę domową: Na podstawie wybranego fragmentu artykułu z dowolnego dziennika czy czasopisma zredaguj tekst, stosując się do podanych wytycznych cenzora (**Załącznik 2**).

Celem tego zadania jest uświadomienie uczniom, jak wiele informacji było przemilczanych i jak wyglądałyby informacje w gazetach, gdyby cenzura nadal obowiązywała. Nauczyciel może dostosować „wytyczne cenzora” do współczesności, np. zamiast ruchu hippies – subkultury, zamiast podanych nazwisk autorów – inne funkcjonujące obecnie w mediach nazwiska twórców.

Załączniki

Załącznik 1:

TEKST A

Może miałem pecha, że ja w rodzinie nie miałem żadnego bohatera – typu powstaniec wielkopolski, jakiś akowiec? Nikogo takiego nie miałem, kto mógłby powiedzieć o Katyniu i tak dalej. U moich kolegów z Wildy też nie było takich wzorców. Ojciec nie miał czasu słuchać Wolnej Europy. Ja znalazłem na śmietniku jakieś stare radio polniemieckie, przyniosłem, naprawiłem, to sobie czasami próbowałem puszczać. Wyzywali mnie babcia, bo to chrapało, hałas robiło, nie? Ale politycznie zacząłem dojrzewać dopiero, gdy byłem w zakładzie pracy, kiedy między kolegami były jakieś polityczne rozmowy. A tak naprawdę – to dopiero w 1980 roku, jak zaczęła się pokazywać ta prasa nasza, te książki niezależne. Zresztą ja do dzisiaj mam trochę tych książek, co tam wychodziły wtedy z podziemia, co je u nas w Regionie sprzedawano. Wtedy dużo ich przeczytałem.



Zdzisław Rozwałak, Poznań, przewodniczący wielkopolskiej „Solidarności” 1980-1981.

TEKST B

Będąc w ósmej klasie szkoły podstawowej, przeczytałem „Archipelag Gułag” Solżenicyna. W trzy noce, każdy tom w jedną noc, bo ona na tyle czasu – ta książka – była pożyczona. Wtedy zrozumiałem mnóstwo z tego, co się dzieje, zrozumiałem całą historię ostatnich lat, istotę systemu. Zrozumiałem, gdzie jestem, gdzie żyję, że istnieje inny świat oprócz powieści, że jest Instytut Literacki w Paryżu. Już nigdy ten świat nie wyglądał dla mnie w taki niewinny sposób. Czyli bardzo mnie ta książka politycznie zmieniła. To było strasznie ważne dla mnie przeżycie. Szczególnie ta intensywność samej lektury – wiedziałem, że mam noc, a później mi ją zabierają.

Roman Kurkiewicz, Warszawa, uczeń szkoły podstawowej, lata 70.; związany z pismem „Tu Teraz” i wydawnictwem InPlus w latach 80.

TEKST C

Ale tak prawdę mówiąc – podstawową funkcją tych gazetek było po prostu to, że one istniały, że one się ukazywały. To może zaskakiwać dzisiaj, ale dla wielu odbiorców tej prasy nie było tak bardzo istotne, co pisaliśmy (jakość druku była często tak zła, że nawet trudno było pismo przeczytać), najważniejsze było, że „Solidarność” – będąca tym oporem, tym sprzeciwem – istnieje; że bezpiece nie udało się jej zlikwidować, zniszczyć, że ciągle są ludzie, którzy w imieniu większości próbują stawiać opór.

Maciej Frankiewicz, Poznań, pisma Solidarności Walczącej. Lata 80.

Załącznik 2:

Wytyczne cenzora (fragmenty z Czarnej Księgi Cenzury, wyd. NOWA, 1981):

- W niektórych rejonach kraju mogą mieć miejsce wypadki chorób bydła, trzody chlewnej i koni, ujawnienie których mogłoby spowodować trudności w eksporcie z Polski żywca oraz surowców i produktów pochodzenia zwierzęcego. W związku z tym nie należy zezwalać na publikowanie żadnych informacji (w prasie codziennej, radiu i TV oraz w wydawnictwach periodycznych) o ewentualnym wystąpieniu na terenie kraju następujących chorób zwierzęcych:

- 1) Pryszczycza
- 2) Choroba pęcherzykowa świń
- 3) Bruceloza
- 4) Białaczka
- 5) Nosacizna
- 6) Pomór świń

- Należy bezwzględnie eliminować (z PAP, prasy, radia i tv) wszelkie dane zbiorcze dotyczące ilości:

- 1) wypadków drogowych
- 2) pożarów
- 3) utonięć



Jak również tonować zbyt alarmistyczne formy publikacji na ten temat. Zapis nie dotyczy opisów lub relacji z pojedynczego wypadku oraz materiałów podejmujących akcję profilaktyczną (bez szczegółowych danych cyfrowych).

- W stosunku do niżej wymienionych pisarzy, naukowców, i publicystów przebywających na emigracji (w większości współpracowników wrogich wydawnictw i ośrodków propagandy antypolskiej) należy przyjąć zasadę bezwarunkowego eliminowania ich nazwisk oraz wzmianek o ich twórczości, poza krytycznymi, z prasy, radia i TV oraz publikacji nieperiodycznych o nienaukowym charakterze (literatura piękna, publicystyka, eseistyka)

Wymienieni są m.in.: Jerzy Giedroyc, Gustaw Herling-Grudziński, Jan Nowak- Jeziorański, Tomasz Staliński (był to pseudonim Stefana Kisielewskiego)

- Nie należy dopuszczać do publikacji w masowych środkach przekazu danych liczbowych obrazujących stan i wzrost alkoholizmu w skali całego kraju. Dane te można zwalniać wyłącznie w poważnych publikacjach specjalistycznych np. pisma medyczne, „Problemy alkoholizmu” itp.

- Nie należy dopuszczać do publikacji żadnych materiałów, dotyczących ruchu hippis w Polsce, utrzymywanych w tonie aprobującym, tolerancyjnym itp. Można publikować jedynie materiały jednoznacznie krytyczne.

